

[Dariusz Dyląg](#)

Cztery najstarsze polskie przewodniki po Karpatach Wschodnich, w których znajdziemy gorgańskie opisy

{slimbox_1_2 images/przewodniki/gregorowicz-1881.jpg |
images/przewodniki/gregorowicz-1881m.jpg | Okładka przewodnika Gregorowicza, repr. D.
Dyląg || images/przewodniki/wajgel-1885.jpg | images/przewodniki/wajgel-1885m.jpg | Okładka
przewodnika Wajgla, repr. D. Dyląg || images/przewodniki/inlender-1892.jpg |
images/przewodniki/inlender-1892m.jpg | Okładka przewodnika Inlendera, repr. D. Dyląg ||
images/przewodniki/hoffbauer-1898.jpg | images/przewodniki/hoffbauer-1898m.jpg | Okładka
przewodnika Hoffbauera, repr. D. Dyląg || }

Historię górskiej literatury przewodnikowej związanej z obecnymi i byłymi polskimi górami
zwykło się rozpoczynać w połowie XIX w. [1]. Przewodniki drukowane, w których pojawiają się
wzmianki o Karpatach Wschodnich, zaczęły ukazywać się od lat 80. XIX w. Z chronologicznie
najstarszych należy wymienić: Jana Gregorowicza,

Przewodnik dla zwiedzających

Czarnogórę w powiecie Kossowskim

, Lwów 1881; Alexandra Hekscha i Władimira Kowszewicza,

Illustrierter Führer durch die ungarischen Ostkarpathen, Galizien, Bukowina und Rumänien:

Handbuch für Touristen und Geschäfts-Reisende

, Vienna 1882; Károlya Siegmetha

,
Kaschau etc. und die ungarischen Ostkarpathen

, Kaschau 1885; Leopolda Wajgla,

Przewodnik na Czarnohorę i w Góry Pokuckie

, Lwów 1885; Károlya Siegmetha,

Die Ungarischen Ostkarpathen - A magyar Keleti Kárpátok

, Zürich 1889; Adolfa Inlendera,

Przewodnik ilustrowany po c. k. austr. kolejach państwowych

, z. 32, Wiedeń 1892; Henryka Hoffbauera,

Przewodnik na Czarnohorę i do wschodnich Beskidów. II. Zeszyt

, Kołomyja 1898. Zamykają one turystyczną literaturę dziewiętnastowieczną wyraźną klamrą, za
którą znajdziemy wydawnictwa drukowane z większym stopniem szczegółowości opisu oraz
jakości druku czy ilości czytelnych ilustracji. Poniżej przedstawiam krótkie omówienie czterech
polskich przewodników z owego okresu.

(1) Jan Gregorowicz, *Przewodnik dla zwiedzających Czarnogórę w powiecie Kossowskim*, Lwów 1881.

Ta niewielka książeczka (72 strony), autorstwa rządcy dóbr Fundacji Skarbkowskiej w Żabiem i jednocześnie członka oddziału kołomyjskiego TT, niesłusznie uchodzi za pierwszy górski przewodnik po Karpatach Wschodnich. Jest to właściwie zbiór dobrych rad, kilkunastu nazw gór oraz połonin, kilku huculskich „spiwanek”, okraszony dodatkowo słownikiem huculskim i opisem ludu huculskiego oraz jego zwyczajów. Autor nie stroni w nim od krytyki pod adresem *fantazji turystów zachwyconych pięknnością okolicy*

[\[2\]](#)

, którzy

nie rozpowszechniają prawdziwego zdania o Huculach

[\[3\]](#)

. W książeczce Gregorowicza nazwa Gorgany nie pojawia się. Natomiast znajdziemy taki opis przejazdu z Czarnohory w Gorgany:

Z Żabięgo także dostać można się do Mikuliczyna jednego dnia przez Worochtę, Tatarów w góry powiatu Nadwórna, a do Oddziału Towarzystwa Stanisławowskiego należących

[\[4\]](#)

.

(2) Leopold Wajgel, *Przewodnik na Czarnohorę i w Góry Pokuckie*, Lwów 1885.

Niewiele większy przewodnik L. Wajgla liczy sobie 92 strony i słusznie dzierży palmę pierwszeństwa. Dostajemy tutaj opis rzeźby, budowy geologicznej, hydrologii, flory i fauny Czarnohory oraz wschodniej części Gorganów. Pojawiają się także informacje nt. „Towarzystwa Czarnohorskiego” – a więc oddziału kołomyjskiego TT, którego autor był wiceprezesem – jak również miejsc wycieczkowych, dzieł dotyczących Gór Pokuckich (czyli bibliografii) i zdjęć fotograficznych. O Chomiaku napisał, że zasłany jest *po większej części luźnym rumowiskiem piaskowca*

[\[5\]](#) . Wg autora w Gorgany

lepiej jechać przez Kołomyję niż przez Stanisławów i Nadworną; następnie

najmuje się z Kołomyi fiakra, który za 6 lub 7 złr. zawiezie w ciągu pięciu godzin przez Delatyn do Mikuliczyna. Tu można już nająć sobie konia z przewodnikiem i udać się na górę Chomiak

(...)

[\[6\]](#)

. Po opisach miejsc wycieczkowych nad Prutem (w tym wodospadu pruckiego i Dory) uzyskujemy również krótką charakterystykę wycieczki na Chomiak (na s. 64-67), który – jak podaje autor – ze względu na podobieństwo do tzw. głowy cukru został przez Niemców nazwany „Zuckerhut”; tu też następuje pierwsza wzmianka o Gorganach (s. 65) i o możliwości wyjścia na Gorgan, czyli zapewne Jawornik-Gorgan lub Syniak z Małym Gorganem (s. 81).

Dołączona składana jednobarwna mapa

Okolice Gór Pokuckich obwodu stanisławowskiego i kołomyjskiego

, wydana przez Zakład Artystyczno-Litograficzny w Stanisławowie.

(3) Adolf Inlender, *Przewodnik ilustrowany po c. k. austr. kolejach państwowych, z. 32, Wiedeń 1892.*

Ten napisany w języku polskim – a wydany drukiem oraz nakładem drukarni i zakładu artystycznego "Steyrermühl" w Wiedniu w 1892 r. – przewodnik kolejowy zawiera na s. 62-69 lakoniczny opis wycieczek ze stacji kolejowej w Kołomyi w dolinę Prutu oraz Czarnohorę. Ponadto kilka cennych fotografii, jak również opis budowanej właśnie linii kolejowej Stanisławów-Woronienka (s. 95-96).

(4) Henryk Hoffbauer, *Przewodnik na Czarnohorę i do wschodnich Beskidów. II. Zeszyt, Kołomyja 1898.*

W lipcu 1898 r. wyszedł drugi zeszyt przewodnika H. Hoffbauera, sekretarza oddziału kołomyjskiego TT, w którym opisano część wschodnich Gorganów. Przez długi okres czasu uchodził ten przewodnik – szczególnie w literaturze turystycznej i dotychczasowych badaniach naukowych [7] – za pierwszy w ogóle przewodnik górski po tych terenach. Znajdziemy w nim opis wycieczek: do ruin Skitu Maniawskiego wraz z jego krótką historią (s. 44-46), do wodospadów Bystrzycy Nadwórniańskiej i Buchtowca (s. 46-47), na Czarnohorec, czyli Synieczkę (s. 89-94), na Jawornik (s. 95-104), na Doboszanę (s. 105-122), na Chomiak (s. 139-144), Syniak, zwany tu Sennikiem (s. 145-148). Dostajemy także opis przygotowań do wycieczki oraz opisy spacerów w okolicach Dory, Nadwórnej (do pniowskiego zamku), Jaremcza, w dolinę Żonki.

Cztery najstarsze polskie przewodniki po Karpatach Wschodnich

Wpisany przez Didko

piątek, 03 lutego 2012 00:00 - Poprawiony piątek, 23 listopada 2012 10:02

[1] Zob. np. J. Kolbuszewski, *Od „spisków” do przewodników*, [w]: *Najstarsze polskie przewodniki górskie*, Kraków 1990, s. 5-18.

[2] J. Gregorowicz, *Przewodnik dla zwiedzających Czarnogórę w powiecie Kossowskim*, Lwów 1881, s. 36.

[3] Tamże. W dalszej części zdania Gregorowicz odniósł się do konkretnych opisów autorstwa ówczesnego niekwestionowanego znawcy Huculszczyzny, ks. Sofrona Wytwyckiego: (...) *sa mi Huculi dziwią się i zaprzeczają wiele, gdy im odczytać podobny opis. Do takich opisów należy „Rys historyczny o Huculach, napisany przez ks. S. W.”*

[4] Tamże, s. 13.

[5] L. Wajgel, *Przewodnik na Czarnohorę i w Góry Pokuckie*, Lwów 1885, s. 34.

[6] Tamże, s. 39.

[7] Zob. J. Macek, *Wajgel był pierwszy*, „Płaj” 1998, nr 16, s. 111-118. Tu także spis powielającej ten błąd literatury turystycznej: K. Sosnowski, *Oddziały Towarzystwa Tatrzańskiego w pierwszym czterdziestoleciu jego istnienia (1873-1913)*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1913 (34), s. 39; H. Gąsiorowski, *Przewodnik po Beskidach Wschodnich. Bieszczady*, t. 1, cz. 1, Lwów-Warszawa [1935], s. V; W. Krygowski, *Z dziejów Oddziałów PTT (1873-1948)*, „Wierchy” 1948 (18), s. 87; B. Małachowski, *Zestawienie wydawnictw PTT (1873-1948)*, „Wierchy” 1948 (18), s. 299; W. Krygowski, *Ludzie Towarzystwa Tatrzańskiego*

Cztery najstarsze polskie przewodniki po Karpatach Wschodnich

Wpisany przez Didko

piątek, 03 lutego 2012 00:00 - Poprawiony piątek, 23 listopada 2012 10:02

, „Wierchy” 1973 (41), s. 53; J. Choroszy,
Wiek dziewiętnasty w Karpatach Wschodnich

, [w:]

Najstarsze...

, s. 50-60; M. Olszański, L. Rymarowicz,

Powroty w Czarnohorę. Nie tylko przewodnik

, Pruszków 1993, s. 142. Np. w 1997 r. Janusz Gudowski wydał tom 2 własnego opracowania, które poprzedził błędnym zdaniem:

W stulecie pierwszego przewodnika po Beskidach Wschodnich Henryka Hoffbauera

„Przewodnik na Czarnohorę i do Wschodnich Beskidów”, Stanisławów 1897

; zob. J. Gudowski,

Ukraińskie Beskidy Wschodnie. Na beskidzkich szlakach (cz. 1): Gorgany, Czarnohora, Karpaty Marmaroskie, Połoniny Hryniawskie

, Warszawa 1997, s. 2. A ostatnio Tomasz Rusin, oprócz przewodników H. Hoffbauera i M.

Orłowicza, nie wspomina ani słowem o pozostałych polskich przewodnikach z terenu Karpat Wschodnich; zob. T. Rusin,

Pierwsze polskie przewodniki po Beskidach. Przewodniki z lat 1851-1914

, „Biuletyn Informacyjny” nr 2/3, Bibliotek Główna Akademii Wychowania Fizycznego, Kraków 2007, s. 21.